

Abp Światosław Szewczuk

Rola Kościoła Grekokatolickiego w transformacji ukraińskiego społeczeństwa¹

Wprowadzenie

Ostatnie ćwierćwiecze przyniosło zasadnicze zmiany społeczne i polityczne na Ukrainie, która wraz z innymi krajami Europy Środkowo-Wschodniej weszła na drogę gospodarczej i politycznej transformacji z państwa totalitarnego w państwo demokratyczne. W okresie panowania komunizmu rozwój społeczeństwa obywatelskiego był niemożliwy ze względu na monopol jednej partii, która kontrolowała wszystko. Istniały wprawdzie pewne formy instytucjonalne, które zrzeszały obywateli, jednak były one całkowicie upaństwowione i podporządkowane władzom. Swego rodzaju wyjątek w okresie Związku Radzieckiego stanowił Kościół Grekokatolicki. Mimo że w 1946 roku został on zdelegalizowany, przyczynił się do ukształtowania zrębów społeczeństwa obywatelskiego poprzez działalność swoich konspiracyjnych struktur. Niezlomna postawa wiernych oraz duchowieństwa w okresie prześladowań była jednym z ważnych czynników, które sprzyjały zmianom społeczno-politycznym czy nawet je współkształtowały.

Z jednej strony Kościół Grekokatolicki był najliczniejszą zakazaną organizacją religijną na świecie, a z drugiej – największą społeczną opozycyjną siłą w systemie sowieckim. Mimo represji nieprzerwanie działał w podziemiu przez ponad 40 lat dzięki rzetelnie wypracowanemu systemowi tajnych seminariów, klasztorów, parafii i grup młodzieżowych, a po uzyskaniu legalizacji w 1989 roku, wykorzystując dostępne obszary wolności, poszerzał stopniowo zakres swojej działalności.

W warunkach przełomu ustrojowego, który doprowadził do rozkładu dawnych struktur państwowych, zmieniała się również pozycja Kościoła. Jeżeli w okresie dyktatury komunistycznej

¹ Address to the participants of the symposium “Revolution, war and their consequences”. 16 march 2018, College of Europe Natolin. (Warsaw)

działał on w opozycji do władzy, to po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości zaczął popierać inicjatywy społeczne mające na celu poszanowanie wolności, prawdy, sprawiedliwości i solidarności, a przede wszystkim godności osoby ludzkiej. Po wyjściu z podziemia – po latach skazania na niebyt – Ukraiński Kościół Greckokatolicki stał się jedną z najdynamiczniej rozwijających się wspólnot społeczno-religijnych w Europie Środkowo-Wschodniej. Obecnie jest trzecim co do liczebności Kościołem na Ukrainie i najliczniejszym na świecie katolickim Kościołem wschodnim. Po doświadczeniach ateizmu państwowego, na początku lat dziewięćdziesiątych, gdy Ukraina odzyskała swoją niepodległość dzięki dużemu poparciu społecznemu, nastąpiło ogromne przebudzenie religijne. Kościół w tym czasie nadal zachowywał neutralną pozycję wobec państwa i nie wiązał się z partiami politycznymi. Natomiast w uwagi na swą katolickość miał charakter uniwersalny i podtrzymywał związki z całym światem, dzięki czemu zdobył duży autorytet również na arenie międzynarodowej.

Kościółowi udało się uniknąć pokusy upaństwowienia, zarówno w okresie komunizmu, jak i po jego rozpadzie, dzięki czemu stał się głosem społeczeństwa wobec autorytarnych władz, skorumpowanych polityków i bezwzględnych oligarchów. Podejmował działania w obszarze formacji duchowej, organizacji zgromadzeń religijnych oraz pomocy potrzebującym. Działalność Kościoła w obrębie społeczeństwa obywatelskiego na początku lat dziewięćdziesiątych przejawiała się również w udzielaniu wsparcia uwięzionym, organizowaniu kapelaństwa wojskowego i szpitalnego, pomocy materialnej i rozwoju służby wolontariackiej. Innym obszarem aktywności obywatelskiej Kościoła była działalność dydaktyczna oraz wydawnicza, a więc prowadzenie różnego typu szkół, bibliotek, wykorzystywanie nowych środków komunikacji masowej. Wymienione sposoby organizowania ludzi stanowiły elementy, przy pomocą których Kościół starał się określić swoją rolę i miejsce poprzez ewangelizację i propagowanie nauki społecznej.

Rozwój społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie

W okresie istnienia Związku Radzieckiego na jego obszarze oraz w krajach od niego zależnych społeczeństwo obywatelskie w sferze relacji międzyludzkich nie mogło się swobodnie rozwijać. Państwa autorytarne wykluczały autonomiczne inicjatywy społeczne, uzurpowały sobie prawo do bycia jedynym rzecznikiem obywateli i uważały siebie za personifikację interesów społecznych. Po rozpadzie Związku Radzieckiego społeczeństwa zaczęły się stopniowo demokratyzować. Wpływ monopolu władzy przestał być wszechobecny i przestrzeń swobód obywatelskich znacznie się poszerzyła. Na początku istniały jeszcze pewne próby ograniczania swobód i wolności, ale stopniowo rodziły się coraz to nowe inicjatywy społeczne, całkowicie niezależne i spontaniczne. Sukcesywnie wzrastała aktywność obywatelska, pojawiali się nowi liderzy inicjujący zmiany społeczne, które stawały się coraz bardziej skutecznym narzędziem transformacji. Na ruinach radzieckiej Ukrainy narodziła się nowa klasa polityczna. Władzę w państwie przejęli majątni oligarchowie, którzy wywodzili się z byłego establishmentu partyjnego i przywłaszczyli sobie majątek państwowy. W związku z tym, że dysponowali potężnymi środkami, zaczęli ustalać własne zasady gry, tworząc partie polityczne, które były podporządkowane ich interesom. Do dzisiaj nie powstała jeszcze partia polityczna, która wyrażałaby w pełni interesy przeciętnych obywateli. Oligarchizacja polityki co jakiś czas wywoływała niepokoje i protesty społeczne, których bezpośrednią przyczyną było naruszenie praw obywatelskich. Ludzie zaczęli wychodzić na ulice i place miast, aby przeciwstawić się rażącym nadużyciom. Ostatnia „rewolucja godności” z 2014 roku to jeden z przykładów takiej aktywizacji społecznej wokół wartości obywatelskich i moralnych, gdy społeczeństwo stanęło w obronie swoich praw i wymagało od polityków jednoznacznych działań. Społeczeństwo zaczęło sukcesywnie bronić sfery prywatnej przed ingerencją państwa, kontrolować działania podejmowane przez polityków, budować instytucje reprezentujące interesy grupowe. Pojawiły się inicjatywy oddolne, które doprowadziły do aktywności społecznej oraz powstania nieformalnych stowarzyszeń i organizacji. Społeczeństwo ukraińskie zaczęło przeżywać szczególny czas, w którym na dużą skalę obudził się ruch obywatelski, ale pojawiły się także wewnętrzne napięcia. Po „Euromajdanie” rozwinęły się prężnie działające inicjatywy społeczne oraz osoby i organizacje aktywne w sferze publicznej. Za wyraz współodpowiedzialności za państwo można uznać różnego rodzaju dobrowolne stowarzyszenia, działające niezależnie od struktur państwowych i będące wyrazem potrzeb obywatelskich. Wielką bolączką rodzącej się demokracji ukraińskiej był deficyt więzi społecznej, brak zaufania i woli

bezinteresownej pomocy. Solidarność społeczna najczęściej przybierała wyraz negatywny, to znaczy była wymierzona przeciwko komuś lub czemuś, nie była to solidarność państwowotwórcza, zorientowana na budowanie lepszych standardów życiowych. Tworzące się obecnie zręby społeczeństwa obywatelskiego ujawniły większe zaangażowanie w działania na rzecz dobra wspólnego. Coraz częściej udział w życiu publicznym jest traktowany jako służba, nie zaś źródło profitów lub arena rozgrywek politycznych czy personalnych. Znacznie zwiększył się udział społeczeństwa w organizacjach pozarządowych działających na rzecz poszkodowanych w wyniku aneksji Krymu i wojny na Donbasie. Solidarność społeczna objęła bardzo szerokie kręgi, chociaż na pierwszy rzut oka jest niewidoczna i trudno jest ją czasem uchwycić oraz opisać. W większości sytuacji ludzie sami się mobilizują, widząc obojętność ze strony władz oraz społeczności międzynarodowej. Ukraińcy zrozumieli, że jeśli sami sobie nie pomogą, jeśli sami nie będą bronić swego państwa, to nikt nie przyjdzie im z pomocą. I ta świadomość obudziła spontaniczną solidarność, bez haseł politycznych i narodowych. Zewnętrzna agresja ze strony Rosji jeszcze bardziej skonsolidowała i zjednoczyła społeczeństwo ukraińskie. Ukraina – geograficznie podzielona na wiele regionów, z których każdy ma własną, nieco odrębną historię w związku z przynależnością w przeszłości do Rosji, Polski, Austrii, Węgier, Rumunii – w obliczu zagrożenia zjednoczyła się, mimo że różnice regionalne, mentalne i językowe nie zostały całkowicie zniwelowane. Wstrząs spowodowany wydarzeniami na Majdanie oraz działaniami wojennymi na Krymie i Donbasie obudził „nową świadomość” społeczną – opartą na społeczno-politycznym porozumieniu. Ta nieformalna umowa społeczna objęła wszystkie grupy etniczne mieszkające na Ukrainie: Ukraińców, Rosjan, Polaków, Węgrów, Rumunów, Żydów, Greków, Bułgarów. Wszyscy aktywizowali się w momencie zagrożenia, aby bronić swojego dobytku i swoich rodzin.

Rola Kościołów w kształtowaniu świadomości społecznej

W warunkach radykalnych przemian społeczno-politycznych zmieniła się pozycja i rola Kościoła. Protestujący na Majdanie oczekiwali wsparcia ze strony Kościołów, które jawiły się jako

alternatywne, dobrze zorganizowane i uporządkowane struktury społeczeństwa obywatelskiego, niezależne od władzy i oligarchów. Kościół musiał zatem przeformować swoją dotychczasową pozycję, przejść od pozostawania w opozycji wobec obowiązującego układu politycznego do wsparcia rodzącego się ruchu społecznego i odnaleźć swoje miejsce w nowych realiach. W zaistniałej sytuacji społeczno-politycznej Kościół zaczął wspierać duchowo aktywność obywatelską poprzez obecność wśród protestujących. Wszystko to, co odbywało się w życiu społecznym, wymagało współdziałania oraz wzajemnego zaufania. Kościół Greckokatolicki oraz inne wyznania wsparły obecnych na Majdanie, wzmacniając między ludźmi poczucie jedności i tożsamości oraz dając odpowiedź na fundamentalne pytania o sens życia. Kościół nie mógł być głównym motorem odbywającej się transformacji ukraińskiego społeczeństwa. Jego rola była raczej pośrednia – działał poprzez kształtowanie postaw ludzkich, przeciwdziałanie tworzeniu się „społeczeństwa bez reguł” i stymulowanie „społeczeństwa etycznego”.

Częste pytanie, które protestujący zadawali, brzmiało: dlaczego cierpimy? Czy ofiara naszego życia ma jakieś znaczenie? Co się z nami stanie? Liderzy społeczni nie byli w stanie odpowiedzieć na te wątpliwości. Duchowni, którzy starali się pomóc ludziom znaleźć odpowiedzi na te egzystencjalne pytania, wskazywali im perspektywę nadziei. Kościół Greckokatolicki, starając się pełnić swoją misję społeczną, głosił przede wszystkim potrzebę poszanowania podstawowych zasad regulujących współżycie obywateli. Uznając suwerenność państwa, usiłował prowadzić konstruktywny dialog z jego różnymi instytucjami. Celem, jakim się kierował, było jak najlepsze służenie – w ramach swoich kompetencji – społeczeństwu. Takie znaczenie działalności Kościoła wydaje się ważne zarówno na Ukrainie, jak i w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej przechodzących burzliwy proces transformacji oraz modernizacji społecznej i budujących zręby społeczeństwa obywatelskiego. Wśród wartości, których Kościół bronił, były m.in.: godność osoby ludzkiej, świętość życia, rola rodziny, waga wykształcenia i oświaty, wolność słowa i wyznawania religii, ochrona praw jednostek i grup, współpraca na rzecz wspólnego dobra, władza pojmowana jako służba. Zabierając głos w sprawach publicznych, Kościół nie zamierzał zajmować się polityką, lecz usiłował wносить do niej wartości etyczne. Wyzwania stojące obecnie przed Kościołami na Ukrainie to z pewnością rola ponadpolityczna o charakterze etyczno-społecznym, akceptująca autonomiczność sfery życia

politycznego, ale równocześnie wyrażająca prymat człowieka nad całym porządkiem życia społecznego, politycznego i gospodarczego.

Po tym, jak władze nakazały strzelać do protestujących na Majdanie, zapanowała całkowita nieufność wobec polityków: zarówno tych dawnych, jak i obecnych. Dlatego przywódcy religijni starali się być czujni i kierowali potencjał społeczny w taki sposób, by nie dopuścić do anarchii. Wspólnie z patriarchą kijowskim Filaretem bezpośrednio po protestach na Majdanie powołaliśmy Narodowe Forum pod nazwą: „Transformacja Ukrainy”. Wiele osób pozytywnie odpowiedziało na tę inicjatywę, przyjmując na siebie obowiązki organizacyjne. Stworzyliśmy radę nadzorczą, w której nie ma polityków. Uczestnikami Forum są wierni różnych wyznań i religii oraz niewierzący. Na spotkania organizowane raz na kwartał zapraszamy również przedstawicieli organizacji pozarządowych. Podobnie jak na Majdanie inicjatywa oraz program spotkań przygotowywany jest na bieżąco, liczy się przede wszystkim osobiste zaangażowanie. My ze swojej strony stwarzamy możliwość odbycia spotkania oraz dogodne warunki do współpracy. W strukturze Forum nie ma jakiegoś jednego, głównego lidera, a działalność zespołu koordynuje wspólny sekretariat. Chcemy razem stworzyć koncepcję państwa i zachęcić społeczeństwo do nowego ogólnonarodowego porozumienia. Przez rok politycy i przedstawiciele władz zupełnie nie zwracali na nas uwagi. Jednak z czasem zrozumieli, że aby zdobyć zaufanie społeczne, muszą zaakceptować ten projekt i zacząć się z nim liczyć. W ostatnim czasie zarówno prezydent, jak i przedstawiciele rządu zaczęli prowadzić dialog z naszym zespołem. Do świadomości społecznej powoli zaczyna docierać przekonanie, że nie ma „idealnego przywódcy”, a przyszłość państwa zależy od społecznego zaangażowania i aktywności obywateli. Proponowane z zewnątrz rozwiązania nie będą skuteczne tak długo, jak samo społeczeństwo ukraińskie nie wygeneruje własnego projektu rozwoju państwa. Kościół nie ma prawa brać udziału w rozgrywkach politycznych, gdyż jego zadaniem jest głoszenie przesłania ewangelicznego, a narzędziem w tym pomocnym – społeczne nauczanie Kościoła. Jeśli chcemy kształtować uczciwe społeczeństwo, zwalczyć korupcję, uwolnić się od autorytarnego sprawowania władzy, musimy wziąć odpowiedzialność za wdrażanie doktryny społecznej, mając świadomość, że możemy ponieść tego konsekwencje.

Na Ukrainie liczba osób wewnątrznie przesiedlonych sięga dwóch milionów, wartość waluty krajowej spadła, ceny produktów rosną każdego dnia, a płace pozostały na tym samym poziomie. Mimo trudnej sytuacji solidarność społeczna między ludźmi nie zmniejsza się. Trudno wytłumaczyć fenomen samoorganizacji społeczeństwa, które pomaga uchodźcom, wspiera ich, pozyskuje fundusze na leczenie rannych. Powołani do służby wojskowej żołnierze sami musieli organizować sprzęt, gdyż armia dawała im tylko broń. Zdarzało się, że żony poborowych wysłanych do strefy działań zbrojnych wyjeżdżały za granicę, by zakupić tam kamizelki kuloodporne, które następnie przewoziły przez granicę schowane pod ubraniem.

Dużym problemem dla współczesnej Ukrainy jest korupcja, która była jednym z ważnych instrumentów utrzymywania przez Moskwę w swoich rękach państw postsowieckich. Podejmowana jest próba zwalczania korupcji na poziomie państwowym, ale istnieje również potrzeba bezwzględnego jej zwalczania na poziomie osobistym. Tolerowanie niektórych przejawów korupcji w relacjach międzyludzkich jest konsekwencją postawy wynikającej z mechanizmu obronnego przed państwem totalitarnym, które uważano za obce i nieprzyjazne. Wymaga to pracy nad zmianą świadomości, tak aby każdy obywatel był przekonany, że Ukraina nie jest dla niego obcym państwem, lecz państwem, które go broni, które zapewnia mu przyszłość, bezpieczeństwo oraz dobrobyt.

Wielkim wyzwaniem dzisiejszego sposobu uprawiania polityki jest populizm, który wyzwała najniższe instynkty, bazując na nienawiści i walce. Taki styl jest wielkim zagrożeniem, ponieważ nie chodzi w nim o prawdę i dobro społeczne, ale o prowokowanie napięć i konfliktów, które ma służyć jedynie utrzymaniu się przy władzy. Polityka populizmu jest ślepa i krótkowzroczna, gdyż tworzy podatny grunt dla prowokacji i radykalnych haseł. Rosyjska agresywna propaganda, która doprowadziła do aneksji Krymu i powoduje śmierć ludzi na Donbasie w wyniku wojny, wspiera populistów i podżega do nienawiści w różnych miejscach Europy. Finansuje skrajnych nacjonalistów oraz podsyci i wspiera konflikty. Robi to na Ukrainie i w Polsce, ale również we Francji i w Grecji. Widać wyraźnie, że antyukraińskie akcje, które pojawiły się w ostatnim czasie w Polsce, są inicjowane z tego samego źródła, co wojna w Donbasie. Podsycanie nienawiści, kłamstwo, manipulacja faktami to główne narzędzia walki. Należy się temu przeciwstawić poprzez działania na rzecz porozumienia i pojednania między narodami. Ten, kto prowadzi dialog i dąży do porozumienia, wcale nie jest słabszy

od tego, kto atakuje. Wręcz przeciwnie, ten, kto jest w stanie zachować pokój nawet w obliczu wojny, jest w stanie nie tylko ją wygrać, ale też odnieść zwycięstwo nad przyczyną, która do tej wojny prowadzi.

Jeśli myślimy o udanej transformacji Ukrainy w demokratyczne państwo, musimy zmierzać ku solidarności i subsydiarności, tak by państwo nie kontrolowało wszystkiego. Rozwój prywatnej przedsiębiorczości oraz klasy średniej, pozwalający obywatelom na wypracowanie środków umożliwiających godne życie, jest tym, do czego należy dążyć. Należy skończyć z paternalizmem państwa w stylu komunistycznym. Do realizacji tych celów potrzebne są instrumenty, a jednym z nich jest edukacja i nauka. Bez uniwersytetów nie można będzie kształtować nowego pokolenia, zdolnego do podjęcia odpowiedzialności za państwo. Dlatego kardynał Huzar założył Uniwersytet Katolicki we Lwowie, pierwszy katolicki uniwersytet na obszarze byłego Związku Radzieckiego. Na nowo powstałej uczelni tworzone są warunki do formowania elity politycznej rozumiejącej swoje obowiązki jako służbę społeczną. Jeżeli młode pokolenie nie nauczy się trzymać w jednym ręku gazety, a w drugim Pisma Świętego, nigdy nie będzie w stanie inicjować dialogu społecznego, niezbędnego do wdrożenia reform. Potrzebni są młodzi przedsiębiorcy, którzy będą prowadzić swoją działalność i staną się liderami ekonomicznego rozwoju Ukrainy, kierując się zasadami społecznej nauki Kościoła. Na uczelni prowadzona jest również szkoła dziennikarstwa, ponieważ obecność w mediach jest we współczesnym świecie kwestią być albo nie być. Jeżeli Kościół nie będzie obecny w przestrzeni informacyjnej, to zostanie zmarginalizowany i pozbawiony instrumentów do prowadzenia ewangelizacji. Uniwersytet Katolicki we Lwowie jest uczelnią ponadwyznaniową, otwartą dla wszystkich, a w jego misji bardzo ważny jest dialog z młodym pokoleniem i trzymanie ręki na pulsie współczesnych przemian.

Ukraina wchodzi w nowy etap rozwoju i zdobywa ogromne doświadczenie bólu i nadziei, którym może się podzielić z sąsiadami zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie. Na Ukrainie jesteśmy świadkami rodzenia się czegoś nowego. To napawa optymizmem, ponieważ to, co się rodzi na naszych oczach, jest nowym życiem, o wiele lepszym od tego, które było wcześniej. Społeczeństwo ukraińskie dzielnie i z honorem walczy o swoją godną przyszłość już kolejny rok, co jest wielkim

cudem i Bożym błogosławieństwem. Mimo wciąż nowych wyzwań i trudności pojawia się nadzieja, gdyż widoczne są zachodzące pozytywne i nieodwracalne zmiany.

Niestety o wojnie na Ukrainie mówi się i pisze za mało. Codziennie giną żołnierze i cywile. I taka sytuacja trwa już kilka lat. Kościół musi być głosem tych, którym ten głos odebrano, musi mówić w imieniu tych, których prawo jest łamane. W tym kontekście zwracam się z zaproszeniem do współpracy i apelem o solidarność z ukraińskim społeczeństwem w jego dążeniach proeuropejskich.